

Nie zapomnisz nigdy – Jerzy Połomski

W poniedziałek powiedziałem,
Że się w tobie zakochałem,
Choć o tobie nie wiedziałem
Prawie nic
Nie wierzyłaś mi z początku,
Ale gdzieś około piątku
Wszystko było już w porządku,
Co tu kryć?

Przesłoniłaś mi pół świata,
Byłaś mi królową lata kilka dni
Zaszumiało w głowach lato,
Zawróciło w płatkach kwiatom
Kto ponosi winę za to?
Ty! Ty! Tylko ty!

Nie zapomnisz nigdy,
Nie zapomnisz nigdy tamtych dni
Będziesz, moja miła,
Nie raz o nich śniła aż po świt
Nie zapomnisz nigdy,
Nie zapomnisz nigdy tamtych miejsc
Będziesz, moja piękna,
Myślą do nich biegła,
Nie zapomnisz mnie!

Szybko biegną dni przed siebie,
Wiatr wciąż chmury gna po niebie,
A ja znów o tobie nie wiem prawie nic
Za oknami wciąż to samo,
Ktoś powiedział mi dziś rano,
Że widziano ciebie samą, przykro mi

Nasze lato się skończyło,
Wczoraj mżyło, dzisiaj mżyło,
Idzie niż!

Na ekranie moich wspomnień
Nie mam ciebie już koło mnie,
Ale kto miał nie zapomnieć?
Ty! Ty! Tylko ty!

Nie zapomnisz nigdy,
Nie zapomnisz nigdy tamtych dni
Będziesz, moja miła,
Nie raz o nich śniła aż po świt
Nie zapomnisz nigdy,
Nie zapomnisz nigdy tamtych miejsc
Będziesz, moja piękna,
Myślą do nich biegła,
Nie zapomnisz mnie!

La la la la la la la
La la la la la la la la
La la la la la la la
La la la la la la la la

Powiesz jeszcze kiedyś,
Że miłością było
To, co się zdarzyło nam
Dasz mi znać o sobie,
Dasz mi znać,
Spróbujemy wtedy jeszcze raz,
Bo nie zapomnisz nigdy,
Nie zapomnisz nigdy,
Nie zapomnisz nigdy,
Nie zapomnisz, nie!
O o o! O o o o! Ooo!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych